

Protokół
przesłuchania podejrzanego

Kraków dnia 2.V.52r

Ziarko Tadeusz por. Oficer Sledczy Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie przesłuchiwał w charakterze podejrzanego :

Kukawski Marian
/ personalia w aktach/

Pyt. Opowiedzcie o działalności w ramach nielegalnej organizacji ks. Lecha Jana i ks. Kubowicza Eugeniusza ?

Odp. Na terenie Kamienicy pow. Limanowa zamieszkuje od jesieni 1949r i od tego też czasu pracuje w Państwowym Tartaku w Kamienicy w charakterze kierownika Państwowego Tartaku w Kamienicy i w Szczowie pow. Limanowa. Na stanowisku tym pozostawałem do czasu obecnego. W m-cu lipcu względnie sierpniu 1951r. na terenie Kamienicy wstąpiłem do nielegalnej organizacji p.n. "Odwet Górski" występująco pod ps. "Krzywonos", "Sowa". Do organizacji tej zostałem завербовany przez Makusza Zbigniewa vel Woronicza Zygmunta vel Lisaka Władysława ps. "Montanna", "Jur Orkan". W organizacji tej ostatnio pełniłem funkcje szefa organizacyjnego i z-cy dowódcy Makusza Zbigniewa ps. "Montanna", "Jur Orkan". Ks. Lecha Jana poznałem w pierwszej połowie lata 1950r daty bliżej nie pamiętam jako proboszcza parafii Kamienica pow. Limanowa, natomiast ks. Kubowicza Eugeniusza poznałem początkiem 1951r. jako wikariusza tej samej parafii t.j. Kamienicy. Moja znajomość zarówno z ks. proboszczem Lechem Janem jak i też z ks. Kubowiczem Eugeniuszem datuje się od wymienionego wyżej okresu. Z w/w księżmi ostatnio żyłem na stopie przyjacielskiej i towarzyskiej oraz często wspólnie grywaliśmy w karty w moim mieszkaniu w Kamienicy bądź też na karty chodziłem do nich na plebanię. W m-cu marcu 1951r. w moim mieszkaniu w czasie przybycia ks. Lecha Jana i ks. Kubowicza Eugeniusza do mnie na karty zapoznałem ich wówczas z Makuszem Zbigniewem ps. "Montanna", którego przedstawiłem jako swojego kuzyna. Ponieważ Makusz Zbigniew ps. "Montanna" w okresie od lutego 1951r. do czasu mojego zatrzymania w dniu 24.IV.52r ukrywał się u mnie w mieszkaniu w Kamienicy, więc z chwilą zapoznania się Makusza Zbigniewa za moim pośrednictwem z ks. Lechem Janem i ks. Kubowiczem Eugeniuszem często przeprowadzał z nimi rozmowy na tematy ogólne

w czasie pobytu w/w księży u mnie na kartach. Również i Makusz Zbigniew brał udział w grze w karty wspólnie ze mną i z ks. Lechem bądź też z ks. Kubowiczem Eugeniuszem. Jesienią 1951r. bliżej daty nie pamiętam do mieszkania mojego na karty przyszedł ks. Lech Jan i ks. Kubowicz Eugeniusz. Udział w grze w karty wziął też Makusz Zbigniew ps. "Montanna" i ja. W czasie wspólnej rozmowy Makusz Zbigniew będąc w przekonaniu że ks. Lech Jan i ks. Kubowicz Eugeniusz są wrogo ustosunkowani do obecnego ustroju Państwa Polskiego więc oświadczył im, że on się przed władzami ukrywa za antyrządową działalność ~~wzbrania~~ wobec Państwa Polskiego a następnie została przeprowadzona rozmowa na tematy polityczne wewnątrz naszego kraju i na arenie międzynarodowej. Po pewnym czasie rozmowy Makusz Zbigniew wspólnie z ks. Lechem Janem wyszli na korytarz a ja z ks. Kubowiczem Eugeniuszem pozostałem nadal w mieszkaniu. Z chwilą wyjścia Makusza z Lechem na korytarz wiedziałem już, że Makusz Zbigniew będzie przeprowadzał rozmowy na tematy organizacyjne z ks. Lechem Janem, celem zawerbowania ks. Lecha do nielegalnej organizacji p.n. "Odwet Górski", gdyż uprzednio już z Makuszem omówiliśmy ażeby ks. Lecha Jana wciągnąć do organizacji. Treści ich rozmowy nie znam jaką Makusz przeprowadził w sprawach organizacyjnych z ks. Lechem Janem na korytarzu. Po krótkiej przeprowadzonej rozmowie Makusza z Lechem powrócili do mieszkania i nadal przystąpiliśmy do gry w karty. Po powrocie do mieszkania Makusza i Lecha do czasu opuszczenia mojego mieszkania obydwóch księży nie była przeprowadzana żadna rozmowa na tematy organizacyjne. Pomiędzy o tego, że wiedziałem o tym, że Makusz Zbigniew przeprowadzał rozmowę na korytarzu z ks. Lechem na tematy organizacyjne, celem zawerbowania tegoż do organizacji, jednakże Makusz Zbigniew po odejściu odemnie z mieszkania ks. Lecha Jana i ks. Kubowicza Eugeniusza oświadczył mi, że w korytarzu proponował ks. Lechowi Janowi ażeby ten wstąpił do organizacji i objął stanowisko szefa duszpasterstwa w nielegalnej organizacji p.n. "Odwet Górski", oraz Makusz Zbigniew zapoznał ks. Lecha Jana z celami i zadaniami organizacji. Na propozycję Makusza Zbigniewa ażeby ks. Lech Jan wstąpił do organizacji i objął stanowisko w organizacji szefa duszpasterstwa ks. Lech Jan nie dał mu konkretnej odpowiedzi stwierdzającej jego przynależność do organizacji. Po upływie około tygodnia czasu od powyższej przeprowadzonej rozmowy Makusza z ks. Lechem Janem na tematy organizacyjne przypadkowo spotkałem się z ks. Lechem Janem w Kamienicy. W rozmowie z ks. Lechem Janem ten zapytał mnie kto to jest ten mój kolega na co odpowiedziałem mu, że jest on majorem W.P. z przed 1939r.

a na zapytanie ks. Lecha Jana czy ów kolega mój Makusz Zbigniew jest pewny odpowiedzią mu , że tak. Po upływie tygodnia czasu do mieszkania mojego przyszedł ks. Lech Jan i Kubowicz Eugeniusz z którymi Makusz Zbigniew przeprowadził rozmowy na tematy organizacyjne w mojej obecności. W czasie tej rozmowy ks. Lech Jan wyraził swoją zgodę na wstąpienie do nielegalnej organizacji obierając sobie ps. "Góra" i objął stanowisko w organizacji szefa duszpasterstwa a następnie została przeprowadzona rozmowa organizacyjna w obecności ks. Kubowicza Eugeniusza. Treści tej rozmowy obecnie już nie pamiętam. Jeśli chodzi o ks. Kubowicza Eugeniusza to ten także należał do organizacji w/g oświadczenia Makusza Zbigniewa ps. "Montanna", lecz nie jest mi wiadomym w jakich okolicznościach jego Makusz Zbigniew zawerbował do organizacji i jakie posiadał pseudo. Ponadto nadmieniam, że ks. Lech Jan i ks. Kubowicz Eugeniusz kilkakrotnie jeszcze byli u mnie w mieszkaniu i rozmowy były prowadzone z nimi na tematy organizacyjne wspólnie z Makuszem Zbigniewem i ze mną, oraz rozmowy takie też miały miejsce około 2-ech razy na plebanii u ks. Lecha Jana. Treści rozmów tych związanych z organizacją obecnie już nie pamiętam. Bliżej o działalności w ramach nielegalnej organizacji "Odwet Górski" ks. Lecha Jana i ks. Kubowicza Eugeniusza nie znam. Jednocześnie dodaje, że w m-cu styczniu 1952r widziałem u Makusza Zbigniewa list pasterski wydany przez biskupa Stepy lecz od którego z księży otrzymał go to nie jest mi wiadomo. Treści tego listu obecnie nie pamiętam.

Na tym protokół został przerwany. Protokół został spisany zgodnie z treścią zeznań ,gdzie stwierdzam własnoręcznym podpisem.

Przesłuchał

Oficer Sledczy WUBP. w Krakowie

Ziarko Tadeusz

Zeznał

Kukawski Marian

Odb. w 5 egz.
2. egz. Wydz. III
1. egz. Wydz. V
1. egz. sprawa
1. egz. a/a
Wyk. HW

Dokument